

Nervus rerum

przez E. H.

II.

Wskazówki do sprzedaży.

I.

Zarys protokołu licytacyjnego,
do sprzedaży lasu niskopiennego, albo w ogóle drzewostanu tylko
na opał przydatnego, do jednorazowego wycięcia; z pozostawie-
niem nasienników i młodych dębczaków do uzyskania budulcu
w drugiej kolei.

Protokół licytacyjny

spisany w kancelaryi zarządu dóbr w celem sprzedaży
drzewa do wyřębu na obszarze 20 morgów w obrębie gminy
katastralnej w oddziale lasu

Dnia o godzinie rano w obecności podpisanych

.

Warunki licytacji są następujące:

§. 1.

N. N. właściciel dóbr w sprzedaje 20 morgów lasu w obrębie gminy katastralnej pod parcelami l. k. . . . w granicach na załączonej mapie wykazanych, a na gruncie leniami i kopcami oznaczonych, w drodze publicznej licytacji.

Wszystkie drzewa na wskazanym obszarze, sprzedają objęte, nie są zacechowane; nasienniki i młode dębczaki, które pozostać mają, nie są szacunkiem objęte i pozostają własnością właściciela lasu; są one z dwóch stron przy pniu cechą oznaczone, numerowane i porządkowo według grubości i rodzaju drzewa w załączonym spisie wykazane. Ilość nasienników wynosi razem . . . sztuk, a ilość młodych dębczaków sztuk.

Masa drzewa do sprzedaży (z wyłączeniem nasienników i dębczaków) wynosi na podstawie przeprowadzonego szacunku czterometrowych stosów i . . . fur gałęzi i wierzchołków *). Rachując jeden stos 4-metrowy po . . . złr. a jedną furę wierzchołków i gałęzi po . . . cent., wynosi cena szacunkowa złr. . . . ct.

Powyższe obliczenie do wypośredkowania ceny szacunkowej nie jest ścisłe, i właściciel nie daje żadnej poręki za akuratność. Kupcowi wolno drzewostan opatrzyć, o sposobie szacunku się poinformować, i szacunek za podstawę przyjąć lub nie przyjąć; a w razie przyjęcia do licytacji przystąpić; bez jakichkolwiek pretensyj na przyszłość. Obydwie strony, tak kupujący, jak sprzedający, zrzekają się po dokonaniem kupnie prawa wniesienia zarzutu, o pokrzywdzenie nad połowę wartości.

Co do ścisłości pomiaru geometrycznego, przyjmują obydwie strony 3% różnicy za dobry pomiar; jeżeliby się różnica nad 3% okazała, natenczas winno nastąpić odszkodowanie stosunkowo do wykazanego błędu, w pieniądzech lub drzewostanie.

Licytować można tylko po nad cenę szacunkową, najlepiej w procentach. Kupców znanych z nierzetelności, może właściciel z udziału przy licytacji wykluczyć.

*) Szacunek dokonuje się za pomocą prób — po ćwierć morga w kilku miejscach; w starych drzewostanach przez wyliczenie, zmierzenie i zastosowanie modków.

§. 2.

Przed rozpoczęciem licytacji winien kaźden do kupna przystępujący, złożyć 10% ceny szacunkowej t. j. . . . zlr. jako wadium w gotówce lub publicznych papierach austriackich, według kursu dziennego, do rąk komisji licytacyjnej.

Po ukończeniu ustnej licytacji, której koniec na godzinę 5tą wieczorem się oznacza, zostaną wadya wszystkich licytantów, którzy przy kupnie się nie utrzymali, zwrócone. Wadyum zaś najwięcej ofiarującego będzie zatrzymane; a nadto winien kupiec, jeżeli zastrzeżenia §. 3. niniejszego protokołu licytacyjnego nie wywołają innego postanowienia, to wadyum do wysokości 15% ceny uzyskanej uzupełnić.

Tak uzupełnione wadium, pozostanie w ręku właściciela jako kaucya, aż do zupełnego wywiązania się kupca z warunków kontraktu.

Po uzupełnieniu wadium, nastąpi zaraz podpisanie kontraktu.

§. 3.

Ustna licytacja będzie połączona z pisemnymi ofertami. Pisemne oferty dobrze opieczętowane, mają być przedkładane w przededniu licytacji i w dniu licytacji aż do jej zamknięcia.

Oferty mają zawierać oznaczone wadium; muszą być własnoręcznie podpisane i zawierać oświadczenie, że oferentowi są warunki licytacji zupełnie znane, i że wszystkie warunki przyjmuje.

Inaczej stylizowane oferty nie będą uwzględnione. Otwarcie ofert nastąpi po ukończeniu ustnej licytacji. Jeżeli ustnie oferowana cena równać się będzie cenie podanej w ofercie, ma ustne podanie pierwszeństwo.

§. 4.

Właścicielowi przysłuźa prawo użytkowania drzewa na własne potrzeby, lub dla osób uprawnionych po za obrębem sprzedanego lasu, bez jakichkolwiek pretensyi ze strony kupca.

Tak samo przysłuźa właścicielowi prawo użytkowania wywrotów, złomów, trzebieży, drzew napadniętych przez owady, tak na własną potrzeb jak i na sprzedaż.

§. 5.

Najdalej do 14 dni po dokonanej licytacji, winien kupiec złożyć 25% całej uzyskanej ceny kupna tytułem pierwszej raty;

poczem nastąpi niezwłocznie oddanie kupionego przedmiotu przez właściciela albo jego zastępcę, kupcowi albo jego prawnie umocowanemu pełnomocnikowi.

§. 6.

Po oddaniu zakupionego przedmiotu w posiadanie, może kupiec, jeżeli techniczno gospodarcze względy *), nie stoją na przeszkodzie, wprowadzić ludzi i rozpocząć użytkowanie drzewa na swoje koszta i według własnej potrzeby; musi jednakże zastosować się do techniczno leśnych wskazówek, i jest odpowiedzialny za niedotrzymanie warunków kontraktu przed właścicielem, a przepisów ustawy leśnej przed rządem.

Kupiec winien przy spuszczeniu drzew o ile możliwości młodnik ochraniać; drzewa co najwyżej 17 cm. nad powierzchnią ziemi ścinać; przy ścinaniu grubszych drzew począwszy od 17 cm. używać piły, i nagromadzenia wierzchołków i gałęzi o ile możliwości unikać.

Przy wyróbce drewna opałowego, powinien kupiec stosy w takich miejscach ustawiać, by najmniej szkody w młodnikach zrobić; stawianie stosów pojedynczo zabrania się, i co najmniej powinno być po 10 czterometrowych stosów razem w jednym szeregu ustawionych.

Przy wywózce drzewa i innych produktów, węgla i t. d. winien kupiec trzymać się wskazanych dróg w lesie. Jeżeli kupiec zamierza wywozić przysposobione drewno na wiosnę, w lecie lub w jesieni, natenczas winien przy wyróbce ustawiać stosy na leniach, albo przy drogach; w ogóle w takich miejscach razem, ażeby wozy o ile możliwości na zrąb nie zajeżdżały i młodników nie psuły.

Wyrobite i wśród zrąbu pozostawione drewno, winien kupiec, jeżeli nie zamierza go dopiero następnej zimy wyprowadzić, do końca marca wywieźć. Przy wyszukaniu miejsc na węglarki, winien kupiec zasięgnąć zdania miejscowego leśniczego i do tego zdania się zastosować.

Od 1. czerwca do końca sierpnia, winien kupiec od zwęglania drzewa się wstrzymać; a w pozwolonym czasie przy mierzu nieustannie straż trzymać. Mech i ziemię do nakrycia

*) Rozumie się tu pora roku, stosowna do cięcia w celu odmłodnienia.

mielerzy, może kupiec tylko z takich miejsc brać, gdzie szkody nie robi.

§. 8.

Kontrakt kupna, i sprzedaży trwa na przeciąg dwu lat, a względnie do końca marca drugiego roku. Kupcowi wolno w pierwszym roku zakupione drzewo całkiem wyrobić i wywozić. Jeżeli kupiec ma zamiar wyrobkę na dwa lata rozciągnąć, wtedy winien przynajmniej połowę obszaru w pierwszym roku całkiem wyrobić i w myśl §. 6. wyrobione drewno ustawić albo wywieźć; ażeby właściciel z wiosną pierwszego roku, mógł kultury prowadzić.

W tym celu winien kupiec na połowie obszaru, a względnie na całym obszarze wyrobionego lasu, do końca marca zrąb uprzętnąć; to jest nie tylko starodrzew wybrać, ale wszelkie gałęzie zabrać, leszczykę, inne krzewy i karłowaty młodnik wyciąć, i ze zrębu uprzętnąć.

Jeżeli kupiec w terminie zrębu nie wyczyści i właścicielowi nie odda, może właściciel tę robotę na koszt kupca przedsiębrać.

Z końcem marca winien kupiec wszystkie wyrobione materiały z lasu zabrać i resztę zrębu uprzętnąć; a zrąb całkiem właścicielowi oddać.

Jeżeli po tym terminie na zrębie zakupione drzewo stojące pozostało, to przepada takowe na korzyść właściciela lasu. Jeżeli po terminie materiały w lesie pozostały, winien kupiec płacić tytułem składowego od jednego 4-metrowego stosa 3 centy tygodniowo; ale jeżeli drewno jest wśród zrębu, po 50 centów za całe lato.

Tak wyrobkę jak wywózkę winien kupiec prowadzić za porządkiem, a nie równocześnie po całym zrębie.

§. 9.

Kupiec odpowiada za swoich robotników, i jest zobowiązany do powetowania szkody przez nich wyrządzonej, tak, jakby tę szkodę sam wyrządził. I tak zapłaci kupiec za wyciętego sosenika, oprócz wartości drzewa 1 zlr. na koszt kultury. Jeżeli kupiec udowodni, że nasiennik przypadkowo powalony został, i podobne drzewo na nasiennik obok pozostawił, odpada wszelkie wynagrodzenie. Za wycięte dębczaki albo inne drzewa,

które do drugiej kolei pozostać miały, zapłaci kupiec za każdą sztukę 80 ct.

Za każdą sztukę bydła, konia lub źrebię przydybaną na zrębie z winy kupca albo jego robotników, zapłaci kupiec każdego razu po 50 ct.

Za wszelkie nieprzewidziane uszkodzenia albo defraudowane materiały, zapłaci kupiec cenę według istniejącej taryfy odszkodowań.

§. 10.

Druga rata do płacenia ma wynosić 50% ceny kupna i ta ma być uiszczoną właścicielowi najdalej do dwóch miesięcy po rozpoczęciu wyróbki w lesie. Przed wpłaceniem tej raty nie wolno kupcowi ani stopy opałowe, ani drzewo w całych sztukach z lasu wywozić; jedynie drwa gałęziowe i wierzchy, może z lasu uprzętać.

Ostatnia rata, t. j. 25% ceny kupna ma być zapłacona wtedy; kiedy jeszcze połowa drzewa bądź w stojącym bądź w wyrobionym stanie, na zrębie się znajduje będzie.

§. 11.

Jeżeli dwie albo więcej osób wspólnie las zakupiły, odpowiadają wszyscy solidarnie ruchomym i nieruchomym majątkiem, za wypełnienie warunków kontraktu. Jednakże we wszystkich tego kupna dotyczących sprawach, znosić się będzie sprzedający tylko z jednym współnikiem, a to z tym, który na pierwszym miejscu jest podpisany; a w razie jego śmierci z podpisanym na drugim miejscu.

§. 12.

Wszystkie warunki kontraktu, z wyjątkiem tych postanowień, gdzie osobne grzywny ustanowiono, są uważane jako główne warunki; a obejście jednego z tych warunków, może posłużyć do zerwania kontraktu i uznania kupca kontraktolomnym; za co tenże odpowiada bezpośrednio utratą kaucyi, a względnie ruchomym i nieruchomym majątkiem.

§. 13.

Protokół licytacyjny zastępuje miejsce kontraktu, a obydwie strony są zobowiązane w połowie dostarczyć potrzebne marki stemplowe.

§. 14.

Po ukończeniu (wykonaniu) warunków kontraktu, winien kupiec wezwać właściciela do odebrania przedmiotu (zrębu) i przeprowadzić likwidacyę w myśl kontraktu. Odbiór i wydanie kaucyi, ma nastąpić do 8 dni po wezwaniu.

Podpisy — przystępujących do licytacji
i składających wadya.

Cena szacunkowa i wywołanie wynosi.... złr. Kto da więcej?

W sprawie obumierania topoli piramidalnych

napisał

Józef hr. Mycielski.

Ciągle słyszeć się dają skargi na obumieranie włoskich topoli. Że i topole nadwiślańskie i kanadyjskie w ubiegłym roku dużo ucierpiały, to w W. ks. Poznańskim, a zapewne i gdzie indziej, niestety jest faktem. Odzywały się głosy, że podobno jak niektóre gatunki zwierząt, n. p. żubry, słonie, nosorożce i inne, skazane są na zatrącenie i powoli się usuwają, tak i pewne drzewa np. modrzew, giną z naszej flory. Topolom ma być podobny los zgotowany. Inni twierdzą, że topole włoskie, które ogólnie sadzono w początkach tego stulecia, są prawie wszędzie mniej więcej równego wieku; że teraz dosięgły szczyt indywidualnego rozwoju, i giną ze starości. Sądzę, że to zdanie nie trafne; po pierwsze dla tego, że wiadomo, że topole do sędziwego wieku dochodzą, i jak wykazują słoje, kilkuset lat dosięgnąć mogą; a po drugie, że i młode topole włoskie, które się gdzieniegdzie znachodzą, również ucierpiały. Sądzę, że winą złego są stosunki klimatyczne ostatnich lat; zapewne późne przymrozki zniszczyły młode pędy, a młode które się następnie wytworzyły, nie zdrewniały dostatecznie, i w następnej zimie mrozom uległy. Zdanie to opieram na tem, że W. ks. Poznańskim przynajmniej, wiele topoli, które w przyszłym roku znacznie ucierpiały, obecnie znów się odżywiają, i poniżej siwego suchego wierzchołka bardzo pięknie się zielenią. Że jednakowoż to odrodzenie dalszego żywota topoli nie uratuje, przeto po-

trzebną jest rada na uratowanie starych topoli; — użyłem bardzo prostego środka. Mam u siebie bardzo piękną aleję topolową, która ku wielkiemu memu zmartwieniu, w zeszłym roku obumierać zaczynała. Kazałem w jesieni wszystkie wierzchołki poobcinać na $\frac{2}{3}$ wysokości, również i wszystkie boczne gałęzie aż do dołu. Przez całą zimę aleja smutny przedstawiała widok; ale z wiosną się wszystkie pnie pięknie zazieleniły, a obecnie wyglądają jak słupy tryumfalne girlandami otoczone. Dwie topole, którym przed dwoma laty podobną kurację na próbę przepisałem, obecnie cieszą się najlepszym zdrowiem i wyglądają zupełnie normalnie. Dobrze jest wiosną ziemię około pni lekko haczką poruszyć, i z chwastów i darni oczyścić.

Podlewanie w suszę w pierwszym roku, zapewne by było dobre, ale zwykle zbyt jest uciążliwe*). Wreszcie chodzi jeszcze o zastąpienie zmarniałych lub brakujących topoli młodemi, i zakładanie nowych alei topolowych. W tym celu najlepiej wychodować drzewka samemu. Należy w obecnej porze, t. j. przed zimą, zregulować jak najgłębiej kilka metrów kwadratowych gruntu. Wiosną ścina się kilkaset gałązek topolowych, lecz tylko jednorocznych pędów i wtyka się je rzędem skośnie do ziemi w przygotowany grunt; następnie tuż nad ziemią przycina, tak żeby w ziemi były 3 lub 4 oczka, a nad ziemią jedno. Skośnie dla tego trzeba wtykać, że ziemia uregulowana opada, i przerywałaby młode korzonki, gdyby gałązki prosto wetknięte były; podczas gdy ukośne równo w ziemię spadają. Tak przysposobione plantacje, trzeba w pierwszym roku skrzątnie z chwastów oczyścić; później trzeba tylko boczne gałązki co rok wykrzesywać, żeby młode drzewka w górę rosły. Po czterech latach można drzewka wysadzać. Tym sposobem można się wkrótce dochować mnóstwa młodych drzew. Mam u siebie kilka takich szkółek topoli tak włoskich jak kanadyjskich i nadwiślańskich; a nie tylko że z nich co rok kilkaset topoli wysadzam, ale jeszcze mam ładny dochód ze sprzedaży. Nadmieniam wreszcie, że topole włoskich nie lubię; bo oprócz pięknego widoku żadnej korzyści nie przynoszą, a służą za pomieszkawie owadom. Używam

*) Przep. red. Tam gdzie występuje grzyb pasożytny, o którym pisaliśmy w lipcowym zeszycie, niepomagały dotąd środki wypróbowane przez szan. autora w W. ks. Poznańskim.

je tylko na dokompletowanie starej pięknej alei, i na obsadzenie podwórza dla ochrony budynków gospodarczych, przed wichrem i ogniem. Natomiast wysoko cenię topole nadwiślańskie, a przede wszystkim kanadyjskie i wysadzam je na drogach, granicach, brzegach łąk i wszędzie, gdzie nie ma obawy aby korzenie i cień szkodziły przyległym polom (mianowicie drenowanym). Z takich to alei, co 3 lata obcinam w sierpniu gałęzie na paszę dla owiec; a drzewo daje mi w 30 latach deski i bale. Nie ma pod tym względem drzewa, które by w tak krótkim czasie, tak dobrze się opłaciło, jak kanadyjska topola.
